

## Wolność Narodu jest w wierności PANU BOGU

Krótką refleksją odnośnie Święta Niepodległości.

Doceniając poświęcenie Patriotów należy jednak przyznać, że wolność, w jej każdym wymiarze jest przede wszystkim dziełem nawrócenia i Bożej Opatrzności.

Niestety w przedstawianiu i interpretacji faktów z historii najczęściej pomija się działania Pana Boga. Tymczasem w Piśmie Świętym mamy ustawicznie powtarzający się refren: „Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy”. Jest to niezwykle zobowiązujące z trzech powodów.

Pierwszym jest prawda, że wielkie dzieła Boże trzeba dostrzegać, pamiętać i rozważać, aby skłaniać się do nawrócenia i ufności w skuteczną opiekę Bożą, bo w przeciwnym wypadku grożą nam poważne konsekwencje, o czym mówi sam Zbawiciel: „«Czemu rozprawiacie o tym, że nie macie chleba? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie, tak o tępały macie umysł? Macie oczy, a nie widzicie; macie uszy, a nie słyszycie? Nie pamiętacie, ile zebraliście koszów pełnych ułomków, kiedy połamalem pięć chlebów dla pięciu tysięcy?»”.

Drugi powód wynika z prawdy, że Pan Bóg nie może działać cudów i udzielać darów, jeśli chcemy przypisać je sobie, gdyż nie chce czynić nam krzywdy, przez pobudzanie nas do pychy. Stosowny przykład tego mamy w historii Biblijnej Gedeona, który przygotowując się do walki usłyszał: «Zbyt liczny jest lud przy tobie, abym w jego ręce wydał Madianitów, gdyż Izrael mógłby przywłaszczyć sobie chwałę z pominięciem Mnie i mówić: "Moja ręka wybawiła mnie»”.

I trzeci doniosły powód, aby dopatrywać się w życiu i historii Bożego działania, to prawda, że jeśli ktoś nie chce się nawrócić, to będzie zaprzeczał istnienia nadprzyrodzonej przyczyny nawet w oczywistych faktach, jak to widzimy w przypadku niewiary wielu świadków wskrzeszenia rozkładających się zwłok Łazarza, czy też w przypowieści o bogaczu i Łazarzu, gdzie bogacz prosi, o posłanie dla przestrogi jego braci, kogoś z umarłych, na co otrzymał odpowiedź: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą”.

Widzimy więc, że choćby z tych trzech powodów mimo różnego rodzaju zewnętrznych nacisków i wewnętrznych wątpliwości trzeba odważnie interpretować wydarzenia w życiu i historii w świetle Bożej Opatrzności.

Tak też trzeba spojrzeć na Odzyskanie Niepodległości Polski w 1918 roku. Wyobraźmy sobie Naród pogrążony w represjach po upadku Powstania Styczniowego, w okresie Kulturkampfu i fali największej germanizacji i oto 27 czerwca 1877 roku w Gietrzwałdzie na Warmii, Matka Boża ukazuje się Polskim dziewczynkom i rozmawia po polsku, wzywając do Różańca i nawrócenia. Ten fakt wywołał wielką konsternację i wlał nadzieję w serca Polaków. W ten sposób Niepokalana zwiastowała nadejście niepodległości. Na pytanie, co mamy czynić? - odpowiada: „odmawiajcie gorliwie Różaniec”. Matka Najświętsza odwróciła więc uwagę od zaborców, a skierowała ją na modlitwę i nawrócenie. Wieść o Objawieniach spowodowała gwałtowny napływ do Gietrzwałdu licznych pielgrzymów ze wszystkich zaborów. Jeszcze w czasie trwania Objawień, w ciągu ok. 2 miesięcy do Gietrzwałdu przybyło ok. 300 000 osób. Często ponawiane wezwania do modlitwy Różańcowej i do wstrzemięźliwości przyniosły zbawienne owoce. Wkrótce niemiecki proboszcz pisał: „nie sama tylko moja parafia, ale też cała okolica stała się po Objawieniach pobożniejsza. Dowodzi tego wspólne odmawianie Różańca świętego po wszystkich domach, wstąpienie do klasztoru bardzo wielu osób, regularne uczęszczanie do Kościoła” „Wszyscy wyrzekają się tu wódki i przyrzekają zawsze modlić się na Różańcu”. Warto też wspomnieć, co Matka Boża powiedziała do jednej z widzujących: „Najpierw uczestniczyć we Mszę świętej, a potem odmówić Różaniec, ponieważ tamta jest ważniejsza od tego”. Zauważmy też, że i strajk szkolny „Dzieci

Wrzesińskich” w 1901 roku miał podłoże religijne, jako sprzeciw wobec usunięcia języka polskiego z lekcji religii”. I tu narzuca się oczywisty związek z umocnieniem wiary przez Objawienia w Gietrzwałdzie.

Nic więc dziwnego, że to religijne i moralne odrodzenie przygotowało odzyskanie Niepodległości.

### **Podsumowanie**

Nie trzeba być prorokiem, aby z tej historii i wielu innych cudów Różańcowych i Maryjnych wyciągnąć wniosek, że i dziś w Polsce winna się zrodzić Krucjata Różańcowa i Eucharystyczna o odnowę duchową naszej Ojczyzny i pokój. Wystarczy, żeby 10 % Polaków się włączyło, przez zobowiązanie do codziennej części Różańca, czy nawet Nowenny Pompejańskiej, comiesięcznej Spowiedzi świętej i regularnego udziału we Mszy świętej i Adoracji oraz rzetelnego spełniania swoich obowiązków i ducha ofiary, zgodnie z orędziem Fatimskim: „Ze wszystkiego, co możecie składajcie Bogu ofiary”. Krucjata w skali Narodu może się wydawać niemożliwa, ale pamiętajmy, że w historii takie dzieła się dokonywały, a poza tym podjęcie jej w każdej dostępnej skali, choćby parafialnej, czy rodzinnej jest z pewnością skuteczne.

**Niepokalana Matko Boża – módl się za nami!**

### **Z PANEM BOGIEM**

*Brat Paweł Mruk – benedyktyn z Lubinia*

*Postulator w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego Ojca Bernarda z Wąbrzeźna*

Kontakt: [zakrystian.benedyktyni@gmail.com](mailto:zakrystian.benedyktyni@gmail.com)



*Sługa Boży Ojciec Bernard z Wąbrzeźna (benedyktyn z Lubinia)*

*PAN BÓG wywyższył Go spektakularnymi cudami, jak ukazanie się w czasie epidemii w świetlistej postaci z Krzyżem na niebie, nad miastem i jego ocalenie.*

Strona na FB: [Sługa Boży Ojciec Bernard z Wąbrzeźna](#)

[Aktualności w zakładce na stronie Opactwa o Słudze Bożym Ojcu Bernardzie](#)